

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 29 Października r. s. 1820 roku

Obserwacje meteorologi- czne.	Czas obserwacji	Wysokość Barom.	wys. Ther. Reau.	Wiatry.	Odmia. w powie.
	dn. 27 średnia.	27 cal. 8,63 lin.	+ 2,35 stopn	Północny	Pochmurno
	dn. 28 średnia.	27 — 9,4 —	+ 2,00 —	Północny	Pochmurno
	dn. 29 godz. 6	27 — 8,7 —	+ 0,5	północ. Zachód	Pochmurno

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Petersburg, dnia 16 października. Pozawczoraj 14 b. m. obchodziła stolica tutejsza rocznicę urodzenia N. Cesarzowej Maryi. O godzinie 11 z rana odprawiono się uroczyste nabożeństwo w kościele katedralnym Panny Maryi Kazańskiej, gdzie najprzewielebniejszy Metropolita Michał mszą wielką celebrował. Najjaśniejsza Cesarzowa Marya bawi jeszcze w jednej z letnich rezydencji, w Gatazynie, tam więc jeszcze w wilią uroczystości udały się osoby mające wstęp u dworu, równie też ministrowie i posłowie zagraniczni dla złożenia Najjaśniejszej solenizantce powinszowania. W stolicy tutejszej przez cały ten dzień uroczysty bito we dzwony, a wieczorem oświecono miasto.

Tegoż dnia w wieczor na rzecz inwalidów dana była wielka maskarada, w salach wielkiego teatru, na której kilkanaście tysięcy znajdowało się osób i wiele pięknych masek.

Z powodu śmierci Księżny Jork Fryderyki - Karoliny - Ulyki i Księżny następczyni Holstein-Oldenburg Adolaidy, przywdział dwór tutejszy piętnasto-dniową żałobę, poczynając od 17 b. m. z zwyczajnym podziałem.

Rządzący Senat na powszechnym zebraniu departamentów moskiewskich słuchali kopii opinii Rady Państwa, przesłanej dla wiadomości, z Sankt-Petersburskich departamentów Senatowi, w sprawie wniesionej przez ministra sprawiedliwości, z przyczyny równości głosów, zdarzonej na powszechnym zebraniu Rządzącego Senatu departamentów Moskiewskich, o pozyskanie wolności z majątku rzeczywistey tajney radczyney *Walujewoy*, przez włościanina siewskiego okręgu wsi Faszczowki *Macieja Wasiljewa* z familią, z przyczyny pochodzenia przodków jego ze stanu duchownego. Ojciec pomienionego Wasiljewa, Bazyli Iwanow, teraz już nieżyjący, z nadetatowych ludzi kościelnych, zapisany do popisu podatkowego z familią wliczbie dworskich ludzi wsi Faszczowki, i z Nymilnościwszego nadania z innemi włościami mieszkańcami dostał się rzeczywistemu radcy tajnemu *Walujewu*, a od niego przez darowny zapis żonie jego. Na powszechnym zebraniu moskiewskich departamentów, Senatorowie jednomyślnie rozumieli, całą familią pomienionego zmarłego Wasila Iwanowa, na mocy ukazu 1810 roku dnia 30 kwietnia uczynić od poddaństwa obywatelskiego wolnym; różne zaś były zdania w tém, iż jedni utrzymywali, ażeby dla *Walujewoy* wydać kwietacye rekruckie, podług liczby dusz plebmęzkicy, które się w tej familii znajdowały przy

nadaniu dóbr Faszczowki rzeczywistemu radcy tajnemu *Walujewu*, które teraz w życiu znajdują się, oprócz umarłych i potem narodzonych, a drudzy, na całą familią wydać jeden kwit rekrucki. Rada Państwa uznaje ze swej strony gruntowne i z mocą imiennego Najwyższego ukazu, z dnia 30 kwietnia 1810 roku zgodnem, zdanie tych senatorów, którzy utrzymywali, przy daniu włościaninowi Wasiljewu z familią swobody, dać obywatelce *Walujewoy* jedną do policzenia (zaczętą) kwietacyą za całą familią a nieosobną na każdą duszę; zaczętem mniemam: opinią tę potwierdzić z dodatkiem, iżby na przyszłość w podobnych zdarzeniach takimże postępować sposobem: Na autentyku opinii własną J. C. M. ręką napisano tak: *Ma być podług tego.* W Sankt Petersburgu dnia 21 stycznia 1820 roku. *Rozkazali:* O należytem wykonaniu przerzeczoney Najwyższej potwierdzoney opinii Rady Państwa dać wiedzieć wszystkim miejscom sądowym, rządowi gubernialnym i władzom przez Ukazy, uwiadamiająco również przez Ukazy PP. Ministrów, Kontrolera, Państwa, moskiewskiego i Sankt Petersburgskiego wojennych Jenerał-Gubernatorów, gubernatorów wojennych zarządzających i cywilnych sprawami, jenerał-gubernatorów, gubernatorów cywilnych, i naczelników miast; a do Najświętszego Rządzącego Synodu i do wszystkich departamentów Rządzącego Senatu przesłać uwiadomienia, Dnia 28 czerwca 1820 roku.

Dnia 11 września o godzinie 11 w nocy w miasteczku *Tulczynie*, zdarzył się w małym jednym domu żydowskim z nieostrożności pożar. Około godziny 2 z północy przy silnym wietrze tak rozszerzył się, iż zgorzało więcej 34 wielkich domów żydowskich ze wszystkiem co w nich było; mało bardzo gospodarzy mogli co uratować: a całe miasto było w niebezpieczeństwie.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, dnia 3 listopada. W dopełnieniu wyroku Najjaśniejszego Cesarza wszech Rosyji i Króla Polskiego, Pana naszego Miłościwego z daty 15 czerwca 1817 roku, osoby niżej wyrażone złożyły dowody legitymacyjne z posiadanych tytułów honorowych, które to jako z przepisami artykułów wspomnianego wyroku zgodne, przez deputacyą Senatu Królestwa Polskiego, przyznane i approbowane zostały. A zatem są aktualnemi w Królestwie Polskiem:

Xiążętami. Antoni Czetwertyński, były Kasztelan Bracławski. Michał Hieronim Radziwiłł, były wojewoda Wileński. Stanisław Jabłono-

wski, Senator Wojewoda. Antoni Jabłonowski, Szambelan J. C. K. Mości. Stanisław Jabłonowski, porucznik artyl. kon. gwardyi. Maksymilian Jabłonowski, szambelan J. C. K. Mości. Władysław Jabłonowski. Antoni na Zbarażu Koryhut Woroniecki. Józef na Zbarażu Koryhut Woroniecki.

Hrabiami. Stanisław Potocki, prezes senatu, minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego. Alexander Potocki, koniuszy Wielki Koronny. Stanisław Grabowski, senator kasztelan. Stefan Grabowski, generał wojsk polskich i radca stanu. Pius Kiciński, senator kasztelan. Bruno Kiciński. Antoni Ostrowski, senator kasztelan z braciemi rodzonemi. Chryzostom Mikorski. Roman Mikorski. Edward Mikorski. Antoni Wołłowicz, senator kasztelan. Antoni Leduchowski. Stanisław Małachowski, senator kasztelan. Franciszek, Ignacy na Zmigrodzie i Rożnowie Standniocy. Jan, Wincenty i Alojzy Poletylowie. Woyciech Męciński, senator kasztelan. Stanisław i Jan Męcińscy. Stanisław Wilteld Alexandrowicz. Xawery Brzostowski. Jan Nepomucen Grodzicki. Felix Pomian Lubieński. Ignacy Morski. Józef Wodzicki, i Piotr Wodzicki. Kajetan Sierakowski, senator kasztelan. Ignacy Zboński, i Karól Zboński. Stanisław Wodzicki, senator kasztelan. Karol Jezierski. Jan, Stanisław i Hiacent Jezierscy. Hiacent Małachowski, były kanclerz W. K. Jan z Dukli Małachowski, kanclerzyc. Adam Kwilecki, był kasztelan Przemyślski. Jan Nepom. i Klemens Kwileccy. Jan Nepomucen Małachowski, senator wojewoda. Józef, Ludwik i Onufry Małachowsy. Alexander Chodkiewicz, były senator kasztelan. Józef i Maciej Starzeńscy. Jan i Franciszek Suchodolscy. Jan Krukowiecki, generał wojsk polskich. Wincenty Korwin Krasński, generał dywizyi i J. Ad. J. C. K. Mości. Józef Załuski, podpułkownik gward. kon. i ad. J. C. K. Mości. Lucya Przeremska, z sukcesyą płci obojey. Jan Tarnowski, senator kasztelan. Jan Kanty Lubieniecki. Adolf Husarzewski. Józef Osoliński, były kasz. podlaski. Leona Wielopolska. Alexander, Alfred i Bolesław Wielopolscy. Alexander Bitowski, łowczy W. Kor. Józef Korwin Krasński, szambelan J. C. K. Mci i poseł. Zygmunt i Józef Zadora Russoccy. Fryderyk Floryan, Abdank Skarbek. Józef i Michał Abdank Skarbkowie. Dominik Prawdzic Łatański. Stanisław Ordynat Zamoyski, senator wojewoda. Kazimierz i August na Lubrańcu Dąbsey. Wiktor Szoldrski, senator kasztelan. Henryk Zabiello. Alexandra Wiktorya Wielopolska. Gustaw i Władysław Wielohorscy. Jan i Antoni Butlerowie. Wacław Gutakowski, pułkownik i adiutant J. C. K. Mości. Konstanty Gutakowski. Genowefa z Cieleckich Gurowska, z synami Władysławem, Mikołajem, Józefem, Ignacym, Bolesławem Gurowskiemi. Żyniewowa z sukcesyą płci obojey. Jan Kanty de Riviere Załuski, P. S. pp. Roman Załuski. Bogumił Załuski, R. W. Mazow. Jan Kanty na Piaskowej Skale Wielopolski. Jan, Wincenty na Piaskowej Skale Wielopolski. Józef, Wincenty, Franciszek, Xawery, Ludwik i Felix Bystrzonowscy. Ignacy Sobolewski, minister sekr. stanu. Karol Wodzicki. Piotr Szembek, pułkow. i dowódca 1go pułku strzelc. pieszych. Ignacy i Seweryn Stadniocy, bracia rodzeni. Ignacy i Cyprian z Liptawy, Orawy Komorowscy. Kajetan Parys, pułkow. wojsk polskich. Ignacy,

Józef, Walenty Parys. Jan Parys. Baron d'Alopeus, Minister pełnomocny J. C. K. Mci i obywatel Królestwa polskiego. Ludwik Pac. Leopold de Verny Vice-Hrabia.

Baronami. Józef i Tomasz Wyszyńscy. Ludwik Rastawiecki. Floryan Kobyliński prezes K. W. Płoc. Ignacy Stokowski jener. W. P. Józef Załuski podpuł. G. K. i ad. J. C. K. Mci. Paweł Jerzmanowski podpuł. W. P. Michał Kosiński pułkownik W. Pol. Józef z Nieczuja Chłopiński jenerał D. W. P. Jan Józef Schaudoir z synem Stanisławem Schaudoir. Ambroży Skarżyński szef gwardyi. Józef i Kajetan Horochowie. Józef Jerzy Hlusowicz pułkownik W. P. Jan de Heydel, Jan Rudolf de Heydel, Stanisław de Heydel z sukcesyą płci obojey.

Kawalerami. Franciszek Schütz pułkownik W. P. Stanisław de Smett podpuł. W. P. Henryk Otto de Milberg podpuł. gwar. K. Maciej Bayer Major W. P. Jan Kolecki Major W. pol. W Warszawie d. 22 października 1820. *Bieleński* prezydujący. *Niemczewicz* S. S.

WOLNE MIASTO KRAKÓW.

Krakow, dnia 23 października. Rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego, w skutek reskryptu wielkiej rady Uniwersytetu w dniu 23 września r. b. do L. 168 wydanego, stosownie do § 2 Statutu przez trzy Najjaśniejsze Dwory Uniwersytetowi nadanego, podaje do publicznej wiadomości i ogłasza konkurs na katedrę Teologii Dogmatycznej w tutejszym uniwersytecie wakującą. Konkurencyj o tę katedrę, obowiązani są w kancelaryi Uniwersytetu złożyć przed oznaczonym niżej terminem, opis swojego życia, udowadniając zaświadczeniami swoje nauki, dobre obyczaje i otrzymany stopień doktora Teologii; dołączą oraz program, według którego każdy dawać sobie życzy lekcye Teologii Dogmatycznej. Po złożeniu tych allegatów ubiegający się uwiadomieni zostaną o dalszym toku i postępowaniu konkursu. Roczna pensya do wakującej katedry przywiązana wynosi 4,000 zł. pol. Terminem ostatecznym ubiegania się o wspomnianą katedrę jest dzień 14 lutego 1821 roku.

Litwiński.

Jonkowski Sekr. Uniwer.

FRANCYA.

Paryż, dnia 14 października. Wczoraj stawiono przed Królem deputacyą z *Bordeaux*. Prezes jey, wice Hrabia *Gourguse*, złożył adres, w którym wspomniane miasto, składając powinszowanie, dziękuje oraz za zaszczyt, iż przysłemu następcy tronu dano tytuł Xiążęcia *Bordeaux*. Monarcha odpowiedział temi słowy: „Z nayszczelniejszą radością przyjmuję powinszowanie i podziękowanie dobrego mego miasta *Bordeaux*. Radość moja nie byłaby zupełną, gdyby dziecię, którem mię Opatrzność obdarzyła, przez swój tytuł nie przypominało mi nayszczęśliwszego w życiu mojem wypadku. Dzień 12 marca! Te będą pierwsze słowa, których się nauczy wymawiać. Słowa te przywiodą mu na pamięć, iż, jak mawiał *Henryk IV*, szczęśliwość moja zaczęła się w murach waszych. Nauczę go, aby was tak kochał, jak ja. Przywiązanie, jakie dobre moje miasto *Bordeaux* okazało mi w tey wielkiej epoce, nie było wcale nowém. Przed 43ma laty odebrałem nayszczelniejsze jego dowody. Takiemi byli naówczas mieszkańcy w *Bordeaux*, takiemi pokazali się dnia 12 marca, i takiemi będą zawsze. Polegajcie na mojej miłości i opiece.” Stawiono potem de-

putacyą przed innemi członkami rodziny królewskiej. Była także u młodego Xiążęcia Bordeaux. Odpowiadając Król deputacyi miasta Bordeaux, mówił z wielkiem uczuciem. *Monsieur oświadczył wspomnioney deputacyi: Będziecie W Panowie bardzo kontenci z przyjęcia u Xiążęcia Bordeaux, bo będziecie mogli donieść współobywatelom swoim, iż jest zupełnie zdrow. Xiążę Angoulême widząc wchodzącą deputacyą, rzekł do mey: Idziecie zapewne W Panowie od Króla. Czemuż o tém pierwej nie wiedziałem? Złączyłbym się z W Panami. Alboż ja także nie jestem mieszkańcem Bordeaux.*

Król wydanem dnia 11 b. m. urządzeniem zwołał zgromadzenia wyborcze obwodowe na dzień 4 listopada, a departamentowe na dzień 13 tegoż samego miesiąca. Obywatele mający prawo obierania wykonują następującą przysięgę: *Przysięgam na wierność Królowi, a na posłuszeństwo konstytucyi i prawom krajowym.*

W zamku tutejszym doświadczano dziś mechanicznego krzesła, którego Monarcha używać będzie, aby nie po zwyczajnych stopniach mógł wsiadać do pojazdu. Doświadczal go zaś najpierwej Xiążę Richelieu.

Niedawno poymano tu człowieka, który śpiewał buntownicze pieśni. Okazało się z badania, iż oddawna utracił słuch zupełnie. Powiedział: *Dotąd nie jeszcze nie słyszałem o odmianie konstytucyi francuskiej. Mam słaby wzrok, czytać wcale nie umiem; przywykłem więc do okrzyku: Vive l'Empereur! (Niech żyje Cesarz!)*

Pan Benjamin Constant objechał nie tylko swój departament, to jest Sarthe, gdzie go obrał deputowanym, lecz oraz część przyległego departamentu Maine i Ligery. Dnia 7 b. m. przybył do Saumur, gdzie go przyjęto tak, jak Pana Bellart w Brest. Uczniowie szkoły prawa, zebrawszy się przed mieszkaniem jego, dali muzykę, która żadney nie miała harmonii. Nazajutrz zaszła bitwa między wspomnionemi uczniami i obywatelami, którzy się za Panem Constant ucieli. Strzelano i krew rozlano. Dwóch ludzi niebezpiecznie raniono. Nareszcie gwardya narodowa wspólnie z żandarmeryą przywróciła porządek. Z powodu tego wypadku wyjechał Pan Constant d. 9 b. m. z Saumur, i nie był na uczcie, którą dla niego przyjęcie dać postanowili.

Król nakazał wziąć 40,000 nowozaciecznych z klasy roku 1818 do wojska.

Ianaż nakoniec ustawą nadał Król z powodu urodzenia się Xięcia Bordeaux przebaczenie wszystkim zbiegom z wojska morskiego, i należącym do niego rzemieślnikom, jeśli w oznaczonym tą ustawą czasie powrócą na swe miejsca, to jest, będący w Europie, za pół roku; będący w krajach nie europejskich, albo na morzu śródziemnym, lub na oceanie, za rok; a będący za przykładem Dobrej Nadziei, za półtora roku.

Dnia 13 października perukarze paryzcy byli na uroczystem nabożeństwie, zamówionem przez nich w kościele ś. Germana, z powodu narodzenia się Xięcia Bordeaux.

Z tegoż powodu żydzi paryzcy odprawili przy piękney muzyce nabożeństwo w świątyni swojej, pod przewodnictwem trzech wielkich rabinów.

Gdy nadeszła wiadomość do Lunewillu o narodzeniu się Xięcia Bordeaux; Xiążę i Xiężna Hohenlohe, mieszkający w tamtejszym zamku, zaprosili 100 obojey płci ubogich na mszę, po której dali im ucztę na terrassie zamkowym, a usługiwali im do stołu oboje Xięstwo, i Hrabina

Salm, ich siostra. Po uczcie, każdy biesiadnik dostał od Xięcia Hohenlohe po pieniądzu, zabrał daną mu do stołu serwetę, łyżkę i noż z widelcem. Donoszący o tém dziennik lunewilski dodał: „Szanowna ta rodzina Hohenlohów, godna jest błogosławieństwa ubogich. Zastępuje ona dla nich Króla Stanisława Dobroczynnego (Leszczyńskiego).”

HISZPANJA.

Na sessyi dnia 28 września kommissya wyznaczona do roztrząśnienia sprawy 69 deputowanych, którzy w roku 1814 podpisali przełożenie podane Królowi, ażeby zniósł w Hiszpanii systemat konstytucyjny, zdała stanem względem nich sprawę. Uważała tę okoliczność pod względem ścisłej sprawiedliwości, i pod względem politycznym. Pierwszy nie zdawał się jej dobrym, drugi poczytała za zgodniejszy ze wspomnianemi uczuciami ciała prawodawczego. Ułożyła więc projekt w 5 artykułach do tego zmierzający, ażeby nie sądzić tych deputowanych, lecz kazać im mieszkać na zawsze w ich prowincjach, pozbawić ich prawa obieralności i obierania innych; którzyby zaś z tych byłych deputowanych nie chciał korzystać z tak łagodnego postanowienia stanów, ma się oddać pod sąd, i do zapadłego wyroku zastosować. Od powyższego przepisu wyymuje kommissya samego tylko Pana Mozorzales pisarza owego przełożenia Królowi, i podawała, aby go, pod sąd oddać. Zdanie to sprawy kommissyi, i głosy kilku deputowanych w tej mierze, kazały stany wydrukować.

Na nadzwyczajney sessyi dnia tegoż wieczorem rozprawiano dalej nad projektem prawa o wolności druku, i przyjęto artykuły od 5 do 11.

Czytano także petycyą Xdza Llorenta autora *Historii Inkwizycji ś.*, mieszkającego w Paryżu, w której prosi o pociągnięcie do odpowiedzialności Pana Abella, za zakazanie w Barcelonie przedaży dzieła jego pod napisem: *Projekt konstytucyi religijney.* Odesłały stany tę petycyą pod rozwałę kommissyi wolności druku.

Na sessyi dnia 30 września roztrząsano projekt prawa względem patentów za wynalazki, dążące do polepszenia i wydoskonalenia jakowey gałęzi przemysłu zawiera ten projekt 26 artykułów, które przyjęto.

Wieczorem była sessya nadzwyczajna, a roztrząsano dalsze artykuły prawa o wolności druku aż do 31, które przyjęto.

Artykuły od 19 do 24 wyszczególniają kary, jako to: 7 lat więzienia za pisma burzliwe i buntownicze w pierwszym stopniu, 4ry w drugim, a dwa w trzecim. Pisma podbudzające do nieposłuszeństwa prawom i władzom będą ukarane zaplaceniem 50 dukatów, lub jednomiesięcznym więzieniem, jeżeli skazany na powyższą karę pieniężną nie może jej zapłacić. Pisma wszeteczne podlegają karze pieniężney, wyrównywającej wartości 1,500 exemplarzy takowey pisma.

Na sessyi 1 października czytano zdanie sprawy kommissyi skarbowey o budżecie ministeryum wojny, roztrząsanie którego przerwano i odłożono nazajutrz, bo stany zamieniły się w tajny wydział.

Stany zmniejszyły także wydatki ministeryum sprawiedliwości z 17½ milionów realow na 12 milionow (4,500,000 zł. pol.), a ministeryum skarbu z 87 milionow na 61 milionow realow.

W Owiado uchwalono wieniec obywatelski dla generała Riego, który się tam teraz znajduje.

Zniesiono w kraju naszym zakony benedyktynów, bernardynów i kartuzów.

Wiadomość, jakoby od dnia 6 września trudniejszym był przystęp do Króla, potrzebuje sprostowania. Codziennie od roku 1814 wysłuchania u Monarchy idą ciągle swoim trybem. Co wieczor wpuszczają 30 suplikantów, którzy się zgłaszają przez kapitana gwardyi, w zimie od godziny 7mej do 8mej, po przejażdżce Monarchy, a w lecie od 5tej do 6tej przed przejażdżką. Stawają w sali w pół okręgu. Król wchodzi i zdaleka każdego skinieniem do siebie przywołuje. Nikt nie może słyszeć tego, co mu powiadają. Przyjmuje Monarcha prośby, najważniejsze zaznacza, i nazajutrz albo przesyła do władz właściwych, albo sam daje odpowiedź.

Od czasu zniesienia inkwizycyi, przywłaszczyli sobie biskupi niejakię prawą, jako to: pod karą zakazali czytać i sprowadzać pewnych książek. Wyszło więc urządzenie, iż władzę swoją mają tylko do rzeczy duchownych rozciągać, a nie wdawać się w interesa świeckie.

PORTUGALIA.

Lisbona dnia 28 września. Rząd tymczasowy w *Lisbonie*, trzymając się stale systematu prawości i otwartości, ogłosiwszy pierwszy swój list do junty tymczasowej oportskiej, kazał także ogłosić odebraną od niej odpowiedź, tudzież list, który po tej odpowiedzi posłał rzeczoney Juncie.

„Dostojni Panowie! junta tymczasowa najwyższego rządu, nie może dostatecznie opisać radości, z jaką się dowiedziała, iż naród wybrał do składu rządu w *Lisbonie* szanowne osoby i tak godne ufności jego. Uczucia, które ztąd najwyższa junta wynurzyła, dowodzą szczerę chęci przyłożenia się wspólnie z rządem lisbońskim do tego wszystkiego, coby dobro oyczyzny powiększyć mogło. Po tak przyjemney wiadomości oczekiwala junta z największym upragnieniem urzędowego doniesienia o wypadku, któryby wszystkie trudności usuwając, mógł przyspieszyć szczęśliwą chwilę, której wszyscy portugalczykowie tak niecierpliwie wyglądają. Nie chcąc najwyższa junta oddalić się od otwartości, która dostojności jej odpowiada, nie może tego zataić, iż z niemałym żalem widziała, że tak w odezwie rządu lisbońskiego z d. 17 b. m. jako też w odebranym od niego liście, zamieszczano o uczuciach wdzięczności, które mieszkańcy stolicy d. 15 b. m. dla najwyższej junty wynurzyli, i że rząd lisboński zdaje się chcieć odmawiać tymczasowej juncie najwyższego rządu krajowego tego znaczenia, do jakiego sądzi się mieć prawo, i jakie jej przysięga dwóch trzecich części narodu zapewniła. Mimo tych uwag, członkowie junty powodowani jedynie publicznym dobrem, i pragnąc tylko pokoiu i zgody, wstrzymują się od wszystkiego, coby ich podeyrzanemi o ambycję i osobisty interes uczynić mogło. Ogłaszając junta zamiary swoje w obliczu narodu, gdy między obowiązkami, jakie na siebie przyjęła, jest i ten, aby czule i z braterską miłością przyjęła na łono swoje reprezentantów stolicy i południowych prowincyi, i wspólnie z niemi aż do chwili zwołania stanów pracowała nad wielkim dziełem politycznego odrodzenia, chętnie przyymie wszelkie tym celem przełożenia. Na dowód zaś prawości swojego sposobu myślenia oświadcza, iż udaje się do stolicy dla łatwiejszego listownego znoszenia się, w miarę, jak okoliczności wymagać będą. W *Koimbrze* d. 20 września 1820 r.“ (Następują podpisy.)

Odpowiedź rządu lisbońskiego na list powyższy

Dostojni Panowie! ustanowiony tymczasowie

rząd w *Lisbonie*, odebrał z niemałą radością od powiedz junty tymczasowej najwyższego rządu krajowego na list swój pod d. 17 b. m., winszując sobie, iż w niej wyczytuje wyrazy patryotyzmu i postrzega chęci stosowne do powszechnego dobra. Cieszy go bardzo sposób, w jakim najwyższa junta wspomina o członkach rządu lisbońskiego, którzy jednak nie mogą zataić nieukontentowania, widząc, iż najwyższa junta nie znalazła w ich piśmie pożądanej otwartości. Dla usunięcia tej myśli, oświadcza powtórnie rząd tymczasowy lisboński życzenie przyspieszenia pomyślnego skutku przedsięwzięciu, które się tak chwalebnie zaczęło. Gdy rząd tymczasowy też same zupełnie ma zamiary co junta tymczasowa najwyższego rządu krajowego, i nie chce się oddalać od systematu, jaki wspomniona junta przyjęła, pragnie więc, aby też junta wskazała sposób wyboru reprezentantów narodu, i to wszystko, coby mogło służyć do pomyślnego wypadku sprawy narodowej i ustalenia tak pożądanej jedności. Nie wątpi bynajmniej rząd lisboński, iż najwyższa junta chwyci się z jak największą roztropnością środków, któreby do tak świetnego celu doprowadziły. Nawzajem zaś nie zechce wątpić junta o przyjęciu tych środków z otwartością i dobrą wiarą; jakie przystoją ludziom, którzy podług jednakowych zasad działają i jednakowy mają interes. W *Lisbonie* d. 22 września 1820 roku.” (Następują podpisy)

Junty tutejsza i Oportska często sobie posyłały listy. Ostatnia oświadczyła między innemi co następuje: Junta tymczasowa donosi rządowi tymczasowemu, iż musiała kazać woysku ciągnąć ku *Lisbonie*, bo tego okoliczności wymagają. Do stolicy jednak tyle tylko woyska weydzie, ile za wspólnym porozumieniem się potrzeba będzie dla bezpieczeństwa tymczasowej junty i dla przydania okazałości jej wjazdowi.

Gazety tutejsze umieściły także list junty Oportskiej pod d. 3 b. m. do dawniejszej rejencyi portugalskiej. Obeymuje najostrzejsze wyrzuty. „Gdybyście się (wyraża) W Panowie powodowali światłą gorliwością o dobro oyczyzny, dawno już tylokrotne narzekania portugalczyków doszłyby do tronu Monarchy. Dowiedziałby się razem o licznych nadużyciach, których przełożenia z hańbą naszą napełniały zagraniczne gazety, i dały światu nowy dowód obojętności rządów naszych.”

Stosownie do ostatecznego układu, junta Oportska odprawi wkrótce wjazd do tutejszej stolicy.

Wypuszczono na wolność wszystkie ofiary inkwizycyi. Jeneralny dozorca jej więzień, ogłosił publicznie d. 23 b. m., iż urząd jego skończyło się, i że już żadnego więźnia nie ma pod swoim dozorem.

Gdy pierwszy pułk stanął d. 15 b. m. na rynku *Roscio*, marszałek polny *Mosinho*, jeneral-adjutant Pana *Leite*, zastępującego tymczasowie marszałka *Beresford*, w naczelnym dowództwie woyska portugalskiego, zapytał się Hrabiego *Ressende*: „Panie jenerale, za czym rozkazem przyszedł pułk? za rozkazem tych panów”, odpowiedział Hrabia, wskazując na żołnierzy. Lud cisnący się tłumem około jenerała adjutanta, wydawał okrzyki: *niech żyje Król i konstytucya!* Osiągał się z początku jeneral-adjutant, a widząc, iż nie po radzi, zawołał: *dobrze, niech tedy żyje!* Lud nie przestając na tém, wymagał po nim okrzyku: *niech żyje konstytucya, Król i wiara!* jeneral-adjutant uczynił zadosyć woli jego. Wyrzucali mu niektórzy żołnierze, iż chce kommanderować w surducie. Chciał pójść do domu i wziąć mundur: *nie! nie!* zawołano, *możesz W Pan kazać go sobie przynieść; co też nastąpiło.*

Wilno dnia 29 Października 1830 roku v. s.

PORTUGALIA.

Żołnierze pewnego pułku portugalskiego, zostającego pod dowództwem anglika, nalegali na generała portugalskiego, aby stanął na ich czele. Ten gdy się ociągał, pułkownik rodem anglik rzekł: *cóż to generałe namyślasz się? tego tylko w tej chwili żałuję, iż nie jestem portugalczykiem.*

WŁOCHY

Neapol dnia 2 października. Dnia 2: z. m. telegraf w *Messynie* doniósł o bitwie stoczonej na morzu i lądzie. Domyślają się, iż ze wszystkich stron uderzono na powstańców Sycylijskich. Ogłoszono także w *Messynie* odpowiedź maltańczyków na wezwanie palermitanów. Przesłał ją admirał angielski i dowódca potęgi morskiej na śródziemnym morzu. Nie można dosyć pochwalić czystych maxym, jakie wspomniona odpowiedź obeymuje. Z pogardą odrzucono propozycje palermitanów.

Włochy dnia 7 października. Z więźniów, którzy niedawno wylamawszy mur uciekli z *Civitavecchia*, a których potem schwytano, skazano 30 na śmierć, 12 na więzienie do śmierci, a 2 na 15sto i 10cioletnie więzienie; 30 którzy dali pomoc straży, wypuszczono na wolność, a 66 którzy do buntu nie należeli, zmniejszono karę. Żołnierze papieżcy otrzymali nagrodę pieniężną, a oficerowie medale.

Prywatne listy z *Messyny* donoszą co następuje: „Przyszło do rozprawy między palermitańską flotą a neapolitańską. Po uderzeniu na tamtą, cofnął się zaraz jeden okręt do Palermu. Jak tylko uyrzano go, zbiegły się tłumy ludu, i powstał zgietk wielki, w którym Xiążę Villa-Franca naczelny dowódca palermitanów o mało życia nie utracił. Wkrótce jednak nastąpiła spokojność. W odezwie wydanej do ludu wyraziła junta, iż dwie tylko pozostają mu drogi, pokój lub wojna. Zdaje się, iż do wojny przyysć nie może, bo brakuje Palermie i woyska i pieniędzy. Jakoż wysłano Xiążęcia Villa-Franca do Termini, dokąd weszli neapolitanie, dla układania się o pokój.

Gazety neapolitańskie z dnia 6go października donoszą o Sycylii co następuje: „Generał Florestan Pepe przymuszony był przedsięwziąć nieprzyjacielskie kroki przeciw Palermie. Zdawało się, iż układy Xięcia Villa-Franca w Termini zupełnie oba te narody zbliżą do zgody. Ale gdy były nadaremne, dnia 24go września udał się generał Pepe do S. Maria, i postawił woysko między la Bagheria a morzem. Dnia 25go zbliżył się ku Palermie, postawił woysko pod samem miastem i wysłał oddział na zwiady wzdłuż brzegu, do którego z karabinów strzelać zaczęto. Generał Pepe wyruszył natychmiast na przód z piechotą, zostawiwszy za sobą jazdę. Okoliczne doliny i góry napelnione były tłumami ciągle strzelających chłopów. Pomimo tego, przeszło woysko neapolitańskie przez strumień, i zajęło niektóre miejsca, wypędziwszy z nich nieprzyjaciela. Cały wieczor i całą noc stały oba woyska na jednym miejscu. Ze wschodem słońca wysłał generał Pepe kapitana Gardi na statku do Portafelice z zleceniem oddania ludowi pisma, w którym wezwał go do spokojności. Nie powrócił jednak ani kapitan Gardi, ani statek, na którym popłynął. Wtedy dopiero woysko neapolitańskie ruszyło i

szło do miasta, pędząc przed sobą tłumy niespokojnego ludu. Zaczęto dawać ognia z domów do Neapolitanów. Zniecierpliwione żołnierstwo rzuciło się na domy, które z ich obrońcami spaliło.

Zajadłość żołnierzy doszła do najwyższego stopnia. Walili się zewsząd gorejące gmachy; wszystkie ulice były zalane krwią, słowem: miasto całe ostałniem zagrożone było upadkiem. Od morza zaś, sypano nieustannie z okrętów namia- sto bombami i granatami; trzydzieści domów i dwa kościoły leżały już w gruzach. Generał Pepe cofnął się potem z miasta, zabrawszy do obozu kobiety, dzieci i starców. Dnia 27 odesłał wszystkich jeńców do miasta. Wysłał przytém porucznika Apellino do bramy. Z początku dobrze się z nim obeszli; ale później musiał umknąć; toż samo uczynili wprzód dwaj oficerowie kapitan Gardi i major Cianciulli. Tegoż samego dnia wyszła liczna deputacya z miasta, rozpoczęła z generałem Pepe układy; w ciągu ich jednak zamknięto bramy. Generał Pepe chce tylko teraz strzelać i puszczać bomby do Palermu, gdyż w przypuszczonym szturmie mogłby większą część miasta spalić, i wiele niewinnych ofiar zgładzić.

Doszła nakoniec później pocieszająca wiadomość, iż się miasto Palermo poddało. Generał Pepe osadził zaraz woyskiem zamki, i kazał złożyć broń obywatelom,

NIEMCY.

Od brzegów Menu, dnia 17 października. Niedługo trwały obrady posłów kilku dworów południowo-niemieckich w *Darmstadt*, względem wspólnych środków podniesienia przemysłu i handlu. Pozostał tam tylko P. *Nebenius*, poseł Badeński, dla przysposobienia dalszych przedmiotów obrad.

Słychać, iż Oyciec ś. chce utrzymywać posła przy sejmie związku niemieckiego, dla ułatwienia interesów dotyczących się stolicy apostolskiej. Zapewniają także, iż dwór Saski przyłączy się do krajów ewangelickich, które się wspólnie układają z Papieżem.

Badeński minister spraw zagranicznych zamysła przedsięwziąć podróż: jedni mówią do Włoch, a drudzy dają jej inne przeznaczenie.

Gazety Heskie zachowują ciągle milczenie o wypadkach w Hiszpanii, Portugalii i kraju neapolitańskim.

Słychać, iż professor *Görres* powróci z *Strasburga* do *Koblentz*. Stosownie do żądania jego, sąd przysięgłych ma wydać wyrok względem napisanego przezeń dzieła. *Niemcy i rewolucya*.

Piszą z Frankfortu nad Menem, co następuje: „Nadeszła tu sztafeta wiadomość, że kupcy w Wiedniu postanowili złożyć dwa miliony złotych reńskich dla zapobieżenia pospółu z bankiem spadkowi ceny bankocetłów, przez co ją podnieśli i u nas. Papiery nowe pożyczki pruskiej wynoszącej 30 milionów talarów nie były jeszcze do dnia 10 października przedmiotem handlu i rachuby zyskowej. Do owego dnia, jeden tylko żydowski dom handlowy z Kassel kupił z nich papier na 100,000 talarów. Papiery hiszpańskie podnoszą się codziennie w cenie na giełdzie naszej; wielu ich nabywa, i płaci niemi.

Piszą z Hannoweru, iż na żądanie ministerium francuzkiego pojmano oficera tego nako-

du w Hanowerze, i do granicy francuskiej pod znaczną strażą odesłano, gdzie władzy tamtejszej będzie oddany. Zapewniają, iż ten oficer jest jednym z hersztów spisku odkrytego niedawno w Paryżu.

Generał francuski Gourgaud, który bawił kilka lat przy Napoleonie Bonaparte na wyspie ś. Heleny, a powróciwszy stamtąd przemieszkował w Hamburgu, przybył do Frankfortu, skąd do Paryża pojedzie.

PRUSSY.

Berlin, dnia 24 października. Dotychczasowe pokątne szkoły żydowskie w Szląsku pruskim mają być zamknięte, a natomiast w każdej gminie będą szkoły elementarne, w których także mają być dawane nauki języka krajowego, śpiewania i dziejów ojczyzn. Każdy nauczyciel odprawi examen przed zwierzchnością, i takie same mieć będzie prawa, obowiązki i dochody, co nauczyciel chrześcijański. Żydzi posyłający dzieci swoje do szkoły, składać się będą na utrzymanie jego.

TURCYA.

Stambul, dnia 25 września. W ciągu Kurban-Bairamu, który się obchodzi w 70 dni po

wielkiej uroczystości Bairamu, Wielki Sultan pokazywał się często ludowi, i odprawił tak zwany *Binisch* czyli przejażdżkę konną. Oglądał nowo wystawiony seray *Galata* w *Pera*, gdzie młodzież przeznaczona do służby dworskiej i krajowej, bierze nauki. Po modlitwie examinował młodzieńców. Nastąpiły potem zwyczajne zabawy i ćwiczenia, a na koniec tłumacze posłów zagranicznych złożyli W. Sultanowi w podarunku cukry, owoce i kwiaty. Ten zaś nawzajem zaszczycił ich kaftanami.

AMERYKA PÓŁNOČNA.

Washington, dnia 12 września. Senat nasz składa się teraz z 23 prawników, 9 lekarzy, 9 właścicieli plantacy lub dzierżawców i artyści, ogółem 42 członków. Izba zaś reprezentantów ma ogółem 186 członków, to jest 100 prawników, 13 lekarzy, 62 właścicieli plantacy lub dzierżawców, 9 kupców i 2 artystów.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 27 października: rubel srebrny, 3 ruble kopiejek 79; czerwony złoty, nowy rubli 11, kopiejek 58; stary rubli 11 kopiejek 39; imperyal 36 rubli 80 kopiejek.

Wolno Drukować Ignacy Reszka Radca Koleg. Kom. Cenz. Czł. — w Wilnie w Drukarni Redakcyi

Sądy Exdywizorskie.

1. Sąd Taxatorsko-Exdywizorski za Remissją Sądu Ziemskiego ptu Zawileyskiego na podział folwarku Szpaków, dziedzictwa WW. Józefy matki, Franciszka syna Giedroyców; Starościny i Starościca Bernatowskich przeznaczony, w dniu 11 8bra roku teraźn. do tegoż folwarku zebrany, inwentaryą i wszystkie szczegóły wyrok oczewisty poprzedzając zaskutecznie, komportacyą papierów w dniu 15 stycznia przyszłego 1821 r. do kancelaryi Ziem. Zawiley. naznaczył i na ostateczne rozstrzygnięcie sprawy, termin, dzień 15 maja tegoż 1821 roku określił, o czym aby interessowani do funduszu rzeczonych Giedroyców wiedzieli, niniejszą awizacyą do Kur. Lit. podaje; Dat roku 1820 8bra 14 dnia.

Ludwik Chrzanowski Ziem. Zawil. Sądu Exdyw. Prez. G. P. Z. Andrzej Bobrowicz Exdyw. Pisarz Grodz. Zawil. Jan Weryha Exdyw.

Takowa awizacya może być do druku przyjętą poświadczam Ludwik Chrzczonowski S. Z. Z, Exdywizor.

1 Sąd Taxatorsko-Exdywizorski dekretem remissyjnym Sądu Gł. 2go Depart. Obwodu Białostockiego dnia 12 maja roku idącego zapadłym na usatysfakcjonowanie kredytorów zeszłego Ignacego Bobrownickiego przeznaczony, za zebraniem się w dniu 21 julii r. b. do majątności Hornowa w pcie Drohickim leżącej, ustanowił nie tylko nad majątkiem takowym, lecz i nad dalszemi, mianowicie Kaleczycami w tymże pcie Drohickim, Bytrami i Sasinami w pcie Brzeskim w Gubernii Grodzieńskiej położonemi administracyą przeznaczył, wymiar wszystkich majątków pod exdywizyą oddanych, i inwentaryą oraz komportacyą dokumentów na wszystkich do sprawy konkursowej wchodzących stronach, i na koniec termin do powtórne go swojego zebrania się na dzień 1szy. augusta przyszłego 1821 roku udeterminował, iżby przeto wszyscy kredytorowie i pretensorowie, sądzący jakiegokolwiek bądź względu mieć prawo poszukiwania jakiegokolwiek z majątków zeszłego Ignacego Bo-

rownickiego powyżey wyszczególnionych satysfakcyi, obligi, karty, słowem wszelkiego rodzaju dokumenta należności ich dowodzące, nayprzód do przeznaczoney komportacyi w dniu 1szym sebruaryi 1821 roku do kancelaryi Sądu spraw cywilnych Bielskiego i Drohickiego powiatów w mieście Bielsku będącej złożyli, a następnie z takowemi dowodami przed sądem niniejszym exdywizorskim w przyszłym terminie ostatecznej rozprawy stawili się i należności swoje usprawiedliwiali, bądź to sami osobiście, bądź przez plenipotentów pod upadkiem czyli wieczną tychże należności utratą. przez niniejsze obwieszczenie wyzwa i ogłasza, które aby trzykrotnie w gazetach Kur Lit., Warszawskiej i Korrespondenta Warszawskiego, w następujących po sobie numerach umieszczone było, mieć chce i stanowi. Dnia 24 julii 1820 roku w Hornowie.

Exdywizor prezydujący Michał Oldakowski. Exdywizor Sędzia Jan Putkowski. Marcin Jaworowski Exdywizor.

3 Sąd Ziem. Ptu Wilkom. zajmując się ciągłym rozbiorem konkursowego dzieła sukcesorów zeszłego Mikołaja Kościakowskiego Marszałka Wilkom. z jego kredytorami i debitorami postanowił w dniu 30 idącego mca 8bra wziąć do namowy, żeby więc tak kredytorowie dla zadowodnienia swych stosunków jako też pozwem edyktałnym pociągnięci od masy debitorowie dla usprawiedliwienia się w ciągu takowego czasu w Sądzie Ziem. Wilkom. sami przez się lub przez umocowanych jawili się poostatecznie wyzwa. 1820 roku dnia 19 8bra. Piotr Zawadzki Sędzia Ziem. Wilkom.

Michał Rouba Sędzia Ziem. Wilkom. Piotr Choroszewski Sęd. Ziem. Wilkom.

P o d r a d.

1. Obwieszcza się niniejszem: iż dnia 17, 18 i 19 następującego mca nowembra, będą odbywać się w tutejszej mieyskiej Dumie targi, na dostawienie dla potrzeb mieyskich do 800 sążni jednopolannych drew; a zatem życzący wziąć na

siebie wyżej wspomnianą dostawkę drewna, zechcą na terminy naznaczone przybyć dla targów do Dumy mieyskiej z pewnemi za sobą ewikcyami.
Sekretarz A. Łazarowicz.

U w i a d o m i e n i e.

1. Sądy Graniczne appellacyjne Ptu Wileń. z domu JP. Burmistrza Zeydlera, do kamienicy WJP. Szpichnagla Sowietnika, za zamkową bramą położenie mającey, tranzlokowanemi zostały; oczem tenże Sąd Graniczny Appel. przez trzykrotną awizacyą w Gazecie Kuryera Lit. zamieszczoną; całą powszechność zawiadamia. 1820 roku października 27 dnia.

K. Szwykowski Prez. Sądu Grodz. Appel.
Józef Petelczyc Reg. S. Gran. Appel. Wileń.

2. Utrzymujący wiadome pokoje przeznaczone dla zabaw publicznych, ma honor zawiadomić szanowną publiczność, że stosownie życzeniom wielu osób, i dla zbliżenia się czasu karnawału przed adwentem, rozpocznie się Reduta i pierwsza dana będzie w następną niedzielę dnia 31 t. m. 8bra którą wspomniała publiczność licznym zgromadzeniem zaszczylić raczy.

2 Muzeum, zawierające nayrzadsze przedmioty ze wszystkich królestw przyrodzenia i nowo w Wiedniu wynaleziony instrument Acoli - Melodicon zwany, przez krótki tylko przeciąg czasu będą mogły być widziane codzień popołudniu od godziny 1 do 5tej w domu WW. Müllerów.

Brunner z Wiednia.

3. Na ulicy Wileńskiej niedaleko Zielonego mostu w domu narożnym murowanym pod IV. 854 znajdują się do przedania za cenę pomierną, imo Kocz Petersburski wygodny mało używany; 2do drążki z dyszlą też mało używane na cztery osoby wygodne, 3tio sanki zimowe nowe z pudłem krytym i na resorach, ktoby sobie życzył co z tego nabyć, dowie się o cenie u murgrabiego tego domu P. Byczkowskiemu mieszczącemu na dole od ulicy.

N O W E D Z I E Ł A.

Dzieła Ignacego Krasickiego, edycya nowa i zupełna, podług wydania Franciszka Dmochowskiego, nakładem Towarzystwa Typograficznego, w Wilnie, Tomów dziesięć. Cena exemplarza srebremi rubli 6 kop. 60, w magazynie Towarzystwa w domu JWW. Wańkowiczówien, i w kantorze Redakcyi Gazety Kuryera Litewskiego.

O s w i a d c z e n i e.

2 Excerpt oświadczenia z protokołu potocznego Sądu Ziem. Ptu Rosień. w dacie poniżej wyrażającej się zapisanego et eorum. pod urzędową tegoż Sądu pieczęcią stronie jest wydan.

Roku 1820 mca października 16 dnia. Oświadczenie imieniem WWJPP. Tekli z Barberyuszów Sabowiczowej Chor. wojsk polskich matki., Zofii i Anny Sabowiczowien córek, czyni się z takiey okoliczności: oświadczające się Sabowiczówny w roku 1811 po oycu w nieletności osierociłe stały się właścicielkami funduszu sto tysięcy zł. pol. z okładem wynoszącego, urządzeniem jakowego zajął się opiekun, b. Sekretarz Szlach. Ptu. Rosień. Jan Łoppatta przez Dworzańską Rosień. opiekę naznaczony przy dójściu dopiero lat nieuszczerbiając kapitału

a w małej części procent tylko od opiekuna mając sobie aktorki dostarczony dostrzegły, iż w krótkim upływie czasu, szkodliwy opiekun Łoppata z Mar. b. Rosień. Michałem Iwanowiczem i dalszemi z nim sprzymierzonymi, takowy prawie całkowity fundusz zużył i strwonił, tak, że sposobu do życia niema. Oświadczające niedostatki znagły do zaskarżenia opiekunów przed Rosień. Dworzańską opiekę przeszłego kompletu a dla wielkich Łoppaty Sekret. wpływów żadney satysfakcyi nieosiągając, przeniosły sieryoty skargi swoje do Lit. Wileń. Gł. Sądu 2go departamentu, gdzie potąd dla niedania potrzebnego w tej okoliczności objaśnienia, przez uprzednią okę i opiekunów na skutek kilkakrotnych tego Sądu ukazów, dzieło jeszcze nieukończone, a oświadczające się opiekunów sobie dodanych niemając, że z Łoppata znaczną część funduszu żalących się sieryot pod przewodem procedurowym poróżnie zahaczywszy; w ręku swoim utrzymując wszystkie papiery, onych na prozby nieoddając, i goła interessami nieurządza, że ilebykolwiek zajmując była sieryoty, exdywizya, w dobrach Sielanach Szamb. Pilsudskiego w pcie Szawel. położonych trwająca, z powodu znaydywania się na tych dobrach funduszu zeszłego Józefa Barberyusza Budown. na odpowiedź należności zł. pol. dwadzieścia tysięcy czyniącey dla tychże Sabowiczowien potrzebnego, tyle niemienie w ręku papierów niepodobnemi czyni oświadczające się do poparcia rzeczzonego interessu, że zbliżając się w biegu swoim exdywizya do br Widyki Straznika Gielguda jest również interessującą Sabowiczówny, jak niemniej inne procedera są dla nich w niedostatku papierów niedostępne, przeto ażeby za amissyą poczytanem niebyło, i aby miały prawo poszukiwania wszelkich strat na kim należeć będzie, niniejsze czynią oświadczenie, które same aktorki własnoręcznie podpisały, Tekla z Barberyuszów Sabowiczowa, Zofia Sabowiczówna, Anna Sabowiczówna.

Zgodziłem z nią potoczną Swiadczę Teodor Juszkiewicz Regent Ziem. Ptu Rosień.

Roku 1820 mca 8bra 19 dnia. Takowe oświadczenie wolne jest do wydrukowania w Kur. Lit. Wileń. Swiadczę Prezydent Ziem. Ptu Rosieńskiego Józefat Kuczyński.

Zbiegli.

2 Roku 1820 8bra 11 z majątku Burbiszek w pcie Witkom. w parafii Onixyńskiej położonego WW. Węclawowiczów Szamb. b. dworu pol. dziedziczy poddani zbiegli, pierwszy Alexander syn Marcina lat mający 23, pociągły twarzy, nosa pociągłego, oczu błękitnych, włos światło błękitnych, w wąsach i bakambardach, urody sredniej, cięklawy, w surducie granatowym czytać i pisać umie, mógł i świadectwo sobie zmyślić, gra na klarynecie, flaterwersie i skrzypcach, umie nieco malować, po polsku po rusku i po litewsku mówi, drugi Maciejek brat rodzony Alexandra lat 19, niższy trochę od niego, twarzy ściągłej, włosy ciemnobłęd, oczy błękitne, umie robotę szwiecką, ma do tego i warsztat z sobą, w kurteczce czarney, kożuski oba mają, po polsku po litewsku i po rusku mówi, trzeci nazwiskiem Sak Rusaczek lat 20, twarzy okragłej, oczy kose błękitne, pleczysty, szeroki, mężny, czerwoniawy, urody sredniej w siermiedze, czwarty Sęd. Kopahskiego poddany, nazywający się Adam Repeczko zbiegł w roku teraż. mca 7bra 25, urody małej, lat 20, twarzy ściągłej, włosy ciemnobłęd w szpuncyrze i maytkach sukna brązowego grubego, popolsku i politewsku mówi, lubi napijać się, podpity w nos mówi, ktoby takowych zbiegow przejął lub przypadkiem u kogoby się poosobno nalezli, dostawić onych proszę do majątku Burbiszek, lub wedle zrzeczności pod nayscisleyszą strażą do policyi powiatowey, że zato odbierze sowitą nadgrode naysolenniej uręczam, Datt r. 1820 mca 8bra 25 dnia.

P o z e w.

2 Wedle Ukazu Jego Imperatorskiej Mości Samowładnego całą Rosyą etc etc etc.

Ur. Sukcessorom zmarłej Małgorzaty Tryntrochowej Chor. woysk ross. jakiego bądź stopnia, imienia, nazwiska, tytułu lub urzędu, gdzie bądź zostającym, pozew edyktałny przed Sąd Ziemski Wileń. dopiero sądzący się i w kadencji następnej zwykle i podług praw sądzić się mający z powództwa Ur. Franciszka jako męża Maryanny aktorki Mickiewiczow małżonkow z referencyą do testamentu roku 1817 7bra 18 datowanego eorun. 8bra 12 przed aktami Ziem. Wileń. oblatowanego zmarłej Małgorzaty Tryntrochowej Chor. oraz dekretu Sądu Ziem. Wileń dnia 8 8bra edyktałną cytacyą po sukcesorow rzeczoney Tryntrochowej w Kur. Lit. i kopią z spraw z pozwanymi a stawającymi stanowiącego, niemniej dalszych dowodów u Sądu złożyć się mających oto: żał. przez lat 2 blisko u zmarłej Tryntrochowej w chorobie zostającej pełniła posługi dniem i nocą za które zawiniła umowione zł. 1000 co wyznała na testamentie i jeszcze wydzialić z pościeli część znaczniejszą zmarłemu executorowi Szamb. Kulikowskiemu poleciła, gdy wszakże przed zajawieniem się jej sukcesorow na rozprawie w Ziem. Wileń. z Ur. Kulikowskiemi kap. Tryntrochem satysfakcyą żał. wstrzymana i edyktałna cytacya determinowana po onych; przeto żał. niemając dokładney o nich wiadomości podług nakazu rzeczoney Ziem. Wileń. dekretu adcytuje i prosi: chociażby pod niejawienie się sukcesorow zmarłej Tryntrochowej przez niniejszy edyktałny trzykrotnie w Kur. Lit. zamieszczony zapozew jakiego bądź stopnia imienia nazwiska tytułu i urzędu powołujących się Sądzenia zł. pol. 1,000 z procentami od daty śmierci rzeczoney Tryntrochowej i expensami prawnymi zł. 800 oraz za część pościeli zawładaney i użytey r. s. 70 na wszelkim majątku po oneyże pozostałym gdzie bądź okazać się mogącym oraz tego co czasu sprawy proszonym będzie.

Roku 1820 8bra 23 dnia Woźny w Sprawie JPP. Franciszka i Maryanny Mickiewiczow kopią tego edyktałnego Pozwu przed Sąd Ziem. Wil. dopiero sądzący się i w kadencji następnej podług prawa sądzić się mający po sukcesorow zmarłej Małgorzaty Tryntrochowej Chor. woysk ros. w jakimkolwiek bądź stopniu, mieyscu i jakiego bądź imienia nazwiska tytułu lub urzędu zostających do Redakcyi Wil. dla pomieszczenia trzykrotnego w Kurjer Litewski podałem i prawną rozprawę ogłosiłem. Mateusz Bolewicz Woźny Ptu Wileń.

Wolno zamieścić do Kurjera Lit. Mikołaj Pomarnacki Sędzia Ziem. Wileń.

Obwieszczenie.

2 Wedle Ukazu Jego Imperatorskiej Mości Samowładnego całą Rosyą etc etc etc.

Piotr Choroszewski Sędzia Ziem. Wilkom. Andrzej Bobrowicz, Prezydent Grodz. Zawiley. Adam Jasiński, Pisarz Ziem. Upit. Jakub Towiański Pisarz Ziem. Wileń. Bonifacy Wincza Sędzia Grodzki Brast. Stanisław Giesztort Sędz. Gr. Kowieński.

Oznajmujemy tem naszym czteroniedzielnym urzędowym Obwieszczeniem JW. Antoniemu Prozorowi Wojewod. Witeb. i kawaler dlužnikowi a zaś JJWW. Michałowi Hrabu Tyszkiewiczowi Prezydentowi Sądu Gran. Guber. Wileń. Wojciechowi Pusłowskiemu aktualnemu stanu konsyliarzowi i kawalerowi, Józefowi Łopacińskiemu Rot. b. ka-

waleryi narodowcy, sukcesorom zeszały Wojciechowskiej, Hippolitowi Wołkowi Prezyd. Sądu Gra. Ptu Wileń. Karolowi Hrabu Żaluskemu kamerjunkturowi Jego Cesarskiej Mości, Józefowi Hrabu Żaluskemu Fligel adjutan. Jego Imperatorskiej Mości, JOX. z Hrabów Żaluskich Łobomirskiej, Sukcessorom po zeszały s. p. jenerałowej Grafini Igielsztromowej, Ottonowi Graffowi Igielsztromowi jenerałowi woysk Rossyjskich kawalerowi orderów, Konstancyi z XXżąt Poniatowskich Tyszkiewiczowej Marsz. Lit. Annie z Tyszkiewiczów Potockiej Koniuszynie, Karolinie matce, Edmundowi i Celestynie potomstwu Sulistrowskim kamerjunkturom Jego Imperatorskiej Mości w assystencyi opieki oraz wszystkim dalszym kredytorom, pretensorom, iż stosownie do remissy sądu Gł. 2go Depart. Guber. Wileń. w r. teraż. 1820 mca marca 1go dnia zakroczoney, taxę i Exdywizyą wszelkich funduszów JW. Antoniego Prozora na satysfakcyą Jego wierzycieli przeznaczający, po niedośćciu pierwszych dwóch zjazdów w terminie z niniejszego czteroniedzielnego obwieszczenia przypadającym niezawodnie w komplecie prawnym do majątności Mazuryszek w Wileń. pcie położoney zjedziemy, dla expedyowania poruczonego nam Remissą Sądu Gł. exdyw. dzieła. Datt 1820 roku mca 8bra dnia.

Roku 1820 mca 8bra 6 dnia woźny niżej podpisany świadczę, iż tego obwieszczenia urzędowego czteroniedzielnego kopie z instancyi WW. Piotra Choroszewskiego Sędziego Ziem. Wilkom., Andrzeja Bobrowicza Prezyd. Gr. Zawiley. Adama Jasińskiego Pisarza Ziem. Upit. Jakuba Towiańskiego Pisarza Ziem. Wileń., Bonifacego Winczy Sędziego Gr. Brast., Stanisława Giesztora Sędziego Gr. Kowień. JJWW. Antoniemu Prozorowi Woje. Wit., Michałowi Hrabu Tyszkiewiczowi Prezesowi Sądu Gran. appel. Guber. Wileń. Wojciechowi Pusłowskiemu aktualnemu stanu konsyliarzowi, Józefowi Łopacińskiemu Rot. kawaleryi narodowcy sukcesorów zeszały Wojciechowskiej Hippolitowi Wołkowi Prez. Sądu Gran. Wileń. Konstancyi z XX. Poniatowskich Tyszkiewiczowej Marsz. Lit. Annie z Tyszkiewiczów Potockiej, Józefowi i Karolowi Hrabom Żaluskim, JOX. Franciszce z Żaluskich Łobomirskiej, sukcesorom zeszały s. p. jenerałowej Igielsztromowej, Ottonowi Graffowi Igielsztromowi jenerałowi od infanteryi kawaler orderów, Karolinie matce, Edmundowi i Celestynie nieletniemu potomstwu Sulistrowskim Kamer. Dworu Jego Imper. Mości, oraz dalszym wszystkim kredytorom i pretensorom jednym oczewisto w ręce drugim w majątności Mazuryszkach tudzież do gazety Kur. Lit. podałem, i o zjeździe Sądu Exdyw. do majątności Mazuryszek w terminie i obwieszczenia wypadającym oznajmiłem. Dat ut supra Justyn Żaliwski Woźny Ptu Wileńskiego.

Roku 1820 mca oktobra 6 dnia przed aktami Ziem. Ptu Wileń. stawając osobiście Woźny Ptu Wileń JP. Justyn Żaliwski takowe obwieszczenie cztero niedzielne zeznał.

Przyjąłem Andrzej Towiański Z. W. Regent. Roku 1820 mca 8bra 8 dnia może Redakcyja Kur. Lit. umieścić takowe obwieszczenie w gazecie.

Józef Naborowski Grodz. Wileń. Pisarz.

O zgubionych papierach.

3. Niżej podpisanemu, w przenoszeniu się z domu JW. Malewskiego na przeciw remizy, zaginęły papiery w arkuszach, więcej 60, ciwartkowo poskładanych i zapisanych, po większej części, łacińskim językiem: niektóre nawet rok i właściciela imię mają wyrażone. Jesliby się komu jakim sposobem dostały, raczy je zwrócić podpisanemu tu właścicielowi, mieszkającemu dopiero w murach uniwersytetu na dziedzińcu Sto Jasińskim; który z największą wdzięcznością dla dobrego oddawcy nagrodę przyzwoitą, pieniędzmi lub też xiążkami, przyrzeka.

Alexander Bohatkiewicz.